

## KRAJOZNAWSTWO ŚRODKIEM KSZTAŁTOWANIA PATRIOTYCZNEJ POSTAWY SPOŁECZNEJ

**P**rzygotowania do Ogólnopolskiej Narady Krajoznawczej w Gdańsku spowodowały falę ożywienia intelektualnego w środowisku działaczy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Rozważania o krajoznawstwie podjęto przy tym z różnych punktów widzenia, ale z jednym celem zasadniczym: programowego i metodycznego doskonalenia krajoznawstwa jako ważnego społecznie czynnika ideowo-wychowawczego.

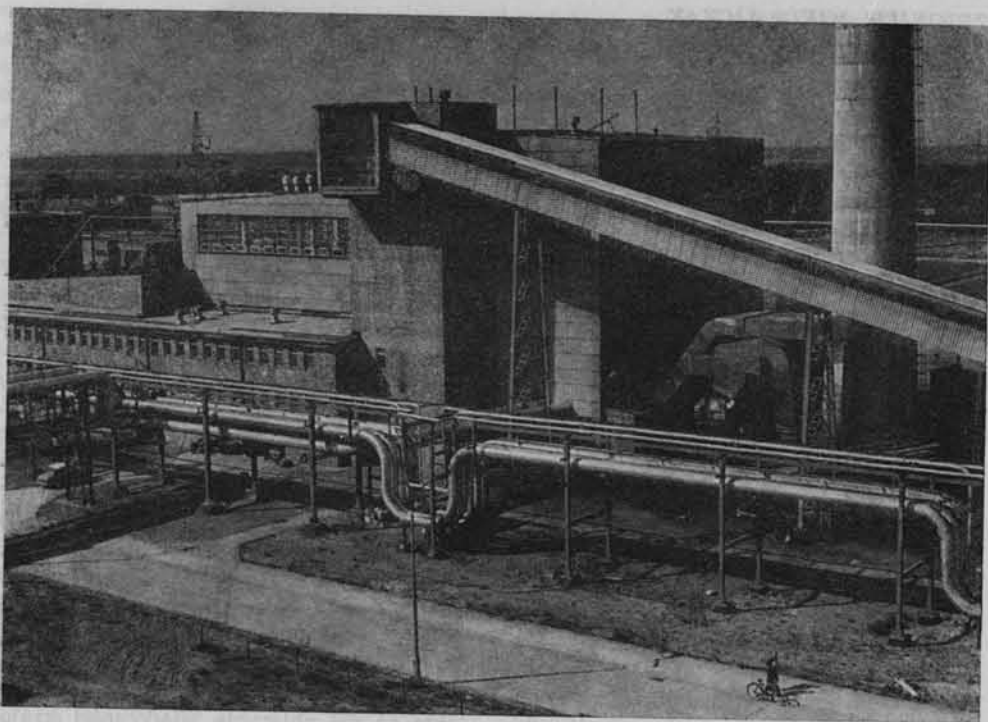
Szeroka dyskusja na ten temat ma swoje głębokie uzasadnienie przede wszystkim w uchwale V Zjazdu PZPR i postanowieniach władz partii i rządu, których celem jest doskonalenie wszelkich dziedzin naszego życia. Proces przemian, który objął także turystykę, zmierza do polepszenia zgodnie z potrzebami ogólnospołecznymi, programu i usprawnienia działalności wszystkich ogniw turystycznych, by zapewnić ludziom pracy i ich rodzinom coraz lepsze warunki wypoczynku.

Polskie krajoznawstwo ma długoletnie tradycje. Ruch ten rodził się w okresie niewoli narodowej. Organizatorami pierwszego turystycznego stowarzyszenia — Towarzystwa Tatrzańskiego w 1873 r. byli: przedstawiciele bogatej burżuazji, szlachty i ziemiaństwa, ale także niezamożna inteligencja, przedstawiciele drobnomieszczaństwa, miłośnicy Tatr z całej Polski. Towarzystwo Tatrzańskie powstało jako

wynik kompromisu, który przez długie lata zaciążył na jego działalności. Do 1918 r. było TT organizacją koncentrującą swe zainteresowania na badaniu gór<sup>1</sup>.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powstało w 1906 r. po wydarzeniach rewolucyjnych, jakie miały miejsce wówczas w Rosji i na terenie zagarniętych przez nią ziem polskich. PTK postawiło sobie za cel zbieranie wiadomości krajoznawczych i szerzenie ich wśród ogółu, gromadzenie zbiorów naukowych związanych z ziemią polskimi, organizowanie wycieczek po kraju, tworzenie oddziałów prowincjonalnych, urządzenie wystaw krajoznawczych, roztaczanie opieki nad pamiątkami historycznymi i osobliwościami przyrody<sup>2</sup>.

Odmienne warunki powstawania obu organizacji i odmienny skład osobowy ich władz (PTK było przede wszystkim organizacją postępowej inteligencji) powodowały, że zakres i formy ich działania różniły się dość znacznie. Wspólne było natomiast dążenie do budzenia świadomości narodowej przez szerzenie rzetelnej wiedzy o kraju ojczystym, jego dziejach, kulturze, bogactwach naturalnych i pięknie. Był to cel szczytny, odpowiadający potrzebom owych czasów — walce narodu o wolność. Jednakże zasięg oddziaływania TT i PTK (w 1911 r. TT liczyło 1532 członków, a w 1914 r. PTK 5700 członków) był dość ograniczony.



*Kombinat chemiczny w Policach.*

CAF — Witusz

Ożywioną działalność przejawiało powstałe przed I wojną światową Stowarzyszenie Polskich Robotników i Robotnic „Siła” na Śląsku Cieszyńskim, posiadające program kulturalno-sportowo-turystyczny, które w 1919 r. liczyło około 5000 członków. Istniało również kilka innych niewielkich organizacji rozwijających turystykę. Zasięg oddziaływania wszystkich stowarzyszeń krajoznawczo-turystycznych był jednak skromny. Wynikało to nie tylko z niewielkiej stosunkowo liczby członków tych stowarzyszeń, ale z warunków społeczno-ekonomicznych panujących wówczas na ziemiach polskich, rozdartych na długie lata przez zaborców. Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości działania tych stowarzyszeń w warunkach niewoli narodowej można stwierdzić, że dorobek polskiego ruchu krajoznawczo-turystycznego, publikacje, akcja ratowania i ochrony

zabytków historii, kultury, przyrody itd., a w konsekwencji kształtowanie jednolitych cech narodowych było do 1918 r. znaczne.

Po odzyskaniu przez naród polski niepodległości w 1918 r. zaistniały warunki sprzyjające rozwojowi społecznego ruchu krajoznawczego. Przede wszystkim większe były możliwości prowadzenia badań naukowych przydatnych dla ruchu krajoznawczego, szerzenia wiedzy o kraju, rozciągania opieki nad zabytkami historii, kultury, przyrody — jako form krajoznawczego działania. Jednakże w okresie dwudziestolecia międzywojennego zarówno Towarzystwo Tatrzańskie jak i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze nie rozszerzyło swego społecznego zasięgu. W 1938 r. PTT<sup>3</sup> liczyło 15 594 członków, a PTK w 1939 r. — 7668. Dorobek ich był — mierząc skalą wysiłku — znaczny, ale ogra-

niczony przez fakt niedocierania do szerszego odbiorcy.

Liczebniejsze natomiast stały się organizacje turystyczne działające w środowisku robotniczym, co wynikało z wzrostu siły i znaczenia ruchu robotniczego. W działalności tych organizacji dominowały elementy rekreacyjno-zdrowotne turystyki, zaś krajoznawstwo łączyło się z działaniem na rzecz zmiany ustroju społecznego. Charakterystyczny jest np. punkt trzeci *Praw turysty robotniczego* sformułowanych przez Robotnicze Towarzystwo Turystyczne w Polsce, który głosił, że: *Turysta robotniczy uświadamia wszystkim, że masowe korzystanie ze zdrowia i radości życia, jakie daje obcowanie z przyrodą, wiąże się nierozdzielnie ze sprawą walki proletariatu o socjalistyczny ustrój społeczny*<sup>4</sup>. Program formułujący jasno cel krzewienia wiedzy o kraju i miłości do niego był w pełni konsekwentny. Gdyby nie przeszkody stawiane przez władze sanacyjne mogłyby zdobyć w Polsce szeroką społeczną akceptację.

Cechą charakterystyczną ustroju międzywojennej Polski, jak każdego ustroju kapitalistycznego, było to, że nie sprzyjał on integracji społecznego ruchu krajoznawczego i turystycznego, zwłaszcza powszechniejszej. Kapitalizm jest bowiem zainteresowany przede wszystkim w przeciwstawianiu pracy — wypoczynkowi. Świadczą o tym formułowane na użytek turystyki teorie kompensacyjne. Dotyczy to np. stwierdzenia, że turystyka jest jakoby zadośćuczynieniem za pracę wykonywaną dla zapewnienia podstaw egzystencji człowieka. Kapitalizm w przedwojennej Polsce był przeciwny podnoszeniu świadomości, a więc i wiedzy mas, dostrzegając w tym — i słusznie — istotne dla siebie niebezpieczeństwo; nie mógł więc popierać zespolenia krajoznawstwa i turystyki w jej masowych formach.

Jeżeli do 1918 r. podstawowy cel wychowawczy całego polskiego ruchu krajoznawczo-turystycznego (krzewienie i utrwalenie uczuć patriotycznych) był jasno określony, to w latach międzywo-

jennych o takim jednolitym celu programowym mówić nie sposób. W warunkach ustrojowych przedwojennej Polski nie mogło być zresztą inaczej. Cenne było natomiast to, że cele takie próbowano formułować. Świadczą o tym wzmiankowane wyżej *Prawa turysty robotniczego*, bądź sformułowania współtwórcy PTK Aleksandra Janowskiego; *Poznaj swój kraj, żebyś umiał w nim gospodarzyć*, albo *Masz ją (ziemię ojczystą — przyp. Z. M.) w spadku po ojcach, musisz oddać dzieciom nie tylko taką samą, jak dostatek, lecz szczęśliwszą, bogatszą, mądrzejszą*<sup>5</sup>.

Jednakże aż do czasów współczesnych, mimo niemałego dorobku i doświadczenia społecznego ruchu krajoznawczego nie stworzono w miarę całościowej teorii krajoznawczej. Sprawa ta stale znajduje się obecnie w centrum zainteresowania działaczy zajmujących się turystyką. O znaczeniu tego problemu świadczą m. in. sejmiki krajoznawcze PTTK, poprzedzające ogólnopolską naradę w Gdańsku, podczas których w różny sposób usiłowano sformułować definicję krajoznawstwa przydatną dla celów praktycznych<sup>6</sup>.

*Wielka Encyklopedia Powszechna* tak określa krajoznawstwo: (...)  *ruch społeczny, dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości (geograficznych, historycznych, etnograficznych i innych) o kraju lub regionie, m. in. przez urządzanie wycieczek; krajoznawstwo zbliża się do turystyki o wybitnie poznawczo-dydaktycznym charakterze; szeroko pojęte krajoznawstwo wykracza jednak wyraźnie poza jej ramy, obejmujące np. regionalne obserwacje czy nawet badania naukowe; krajoznawstwo jako ruch społeczny pojawiło się w Europie w drugiej połowie XVIII w.; w Polsce pionierami krajoznawstwa byli T. Czacki i J. U. Niemcewicz; w okresie zaborów w Polsce żywo interesowała się krajoznawstwem młodzież filarecka; poważny wkład do krajoznawstwa wnieśli J. Leleweł i O. Kolberg; poetami krajoznawcami byli L. Kondratowicz (Syrokomla) i W. Pol; wybitnymi krzewicielami wycieczkowego ru-*

ru krajoznawczego, rozpoczętego przez J. U. Niemcewicza, byli: w XIX w. — K. z Tańskich Hoffmanowa oraz botanik profesor Instytutu Agronomicznego w Marymoncie W. Jastrzębowski, w XX w. — A. Janowski, M. Orłowicz i Patkowski (1890—1942) (...) aktualny ruch krajoznawczy nabrał charakteru masowego, opiekuje się nim Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze<sup>7</sup>.

Z powyższych sformułowań można wnioskować, że do krajoznawstwa zaliczyć wypada to, co dotyczy całokształtu zjawisk występujących na określonych — mniejszych lub większych — obszarach; jest powszechnie akceptowane; nie jest działaniem jednostkowym, a zespołowym



Na cmentarzu w Palmirach.

Fot. A. Czarnowski

i zorganizowanym; może, ale nie musi, być powiązane integralnie z turystyką. Czyli tak dużo, że trudno zakreślić wyraźniejsze granice.

Brak sprecyzowania zakresu działalności powoduje, że działacze krajoznawczy PTTK stają przed coraz to nowymi problemami. Czyż w działalności krajoznawczej PTTK można nie uwzględnić faktu, że ochrona zabytków historii, kultury, przyrody, rozwój wszystkich dziedzin wiedzy, nauki itp. jest domeną działalności państwa, szeroko zakrojonej i popartej znacznymi środkami, realizowanej przy pomocy wyspecjalizowanego aparatu, zgodnie z jednolitym, na nowoczesnych zasadach opartym programie?

Jak z kolei, w szeroko zakrojonej działalności społecznej, na bieżąco uwzględniać bardzo szybki postęp nauki oraz coraz większe wymagania współczesnych wykształconych odbiorców?

Jaką rolę w dziedzinie popularyzatorstwa ma odgrywać PTTK, skoro rozszerza się stale działalność fachowych organizacji (np. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej), a ponadto wiele innych stowarzyszeń krzewi wiedzę krajoznawczą w zakresie swych specjalności? Jaki powinien być zasięg krajoznawczej działalności PTTK, skoro dynamicznie rozwijające się środki masowego przekazu — prasa, radio, a szczególnie telewizja — w praktyce szeroko uwzględniają to, co mieści się w tradycyjnym pojęciu krajoznawstwa? Czy rozwijanie tradycyjnie pojętego krajoznawstwa nie przerasta możliwości PTTK, zwłaszcza, że krajoznawstwo — według *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* jest pojęciem szerszym niż turystyka?

Odpowiedzi na te pytania — mające charakter nie tylko teoretyczny, lecz także praktyczny — trudno jest sformułować od razu. Przebieg dyskusji podczas obrad ogólnopolskich sejmików krajoznawczych świadczy o twórczych poszukiwaniach w tym zakresie. Są one niezwykle potrzebne, bowiem z krajoznawstwem łączy się wiele nadziei w zakresie wychowania społeczeństwa. Słusznie pisze Lucjan Turowski, że (...) *w teorii ruchu turystycznego opracowane zostały zagadnienia ekonomiczno-organizacyjne, prawne oraz dotyczące czasu wolnego — a nie problemy wychowawcze*<sup>8</sup>.

Niezwykle interesujące jest zagadnienie, czy problematyka wychowawcza turystyki i krajoznawstwa wymaga — dla doskonalenia praktyki — opracowania teoretycznego?

Prowadzone np. przez Instytut Młodzieżowy UNESCO w początkiem lat sześćdziesiątych na terenie szeregu krajów zachodnioeuropejskich badania nad wychowawczymi skutkami uprawiania turystyki (odnosiły się one w szczególności do mło-

dzieży podróżującej grupami) wykazały m. in., że poznanie obcego kraju sprzyja kształtowaniu przyjaźni dla obcych, poszanowania cudzego dorobku, rozszerzeniu horyzontów myślowych, zrozumieniu konieczności pokojowej współpracy między różnymi państwami we współczesnym świecie; może ono jednak prowadzić również do tendencji szowinistycznych, zabobnych, mentorskich itp. Badania te miały m. in. na celu określenie funkcji, zadań i obowiązków pilotów — przewodników grup młodzieżowych. Potwierdziły one olbrzymią rolę osób sprawujących tę funkcję, a równocześnie wykazały, że najlepszy nawet pilot-przewodnik nie osiągnie dostatecznych efektów, jeżeli dom, szkoła, zakład pracy itd. nie będą z nim współdziałały.

W naszym kraju nie dysponujemy niestety wynikami odpowiednio szeroko zakrojonych badań, które pomogłyby sformułować odpowiedź na pytanie, co w turystyce służy kształtowaniu pozytywnych cech osobowości, wrażliwości, zdyscyplinowania, koleżeństwa, szacunku dla pracy, odporności psychicznej, wytrzymałości na trudy, zaradności itd., co zaś powoduje skutki wręcz odwrotne. Żałować należy, że znane tezy o pozytywnym wpływie poznawania własnego regionu czy innych krajów, o korzyściach wynikających z nabywania wiedzy podczas uprawiania turystyki, nie są konfrontowane z obserwacjami skutków źle zorganizowanych usług turystycznych czy niewłaściwego postępowania organizatora, pilota-przewodnika, instruktora lub współtowarzysza wędrowki. Potrzeby takich badań nie trzeba uzasadniać mając na uwadze rozmiary ilościowe ruchu turystycznego w naszym kraju. Jest to niezbędne dla stworzenia teorii adekwatnej do realiów życia i uwspółcześnienia programu wychowania poprzez turystykę.

Formułowanie teorii i programu wychowawczego jest nader trudne. We wspomnianym już artykule Lucjan Turowski tak pisze: *Turystyka — mimo dynamicznego rozwoju ilościowego, mimo dużego*

*zasięgu społecznego i prestiżu — jest w Polsce na ogół traktowana bądź jako czynnik rekreacji, bądź — w najlepszym razie — jako źródło wartościowych doświadczeń poznawczych. Wychowawcza rola turystyki — zwłaszcza w zakresie kształtowania świadomości i postawy patriotycznej, a także internacjonalistycznej — jest w niedostatecznym stopniu rozumiana i doceniana. Dzieje się tak z wielu przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że tradycyjny model turystyki był nastawiony albo na zyski ekonomiczne, albo też na tworzenie możliwie jak najlepszych warunków wypoczynkowych przez zmianę środowiska geograficznego, otoczenia i trybu życia. Tradycyjny model turystyki uwzględniał przede wszystkim zasadnicze potrzeby ludzkie w tym zakresie (zmiana wrażeń, różnorodność krajobrazu i widoków, atrakcyjne życie towarzyskie i rozrywki, wygodne podróżowanie, możliwość nabycia ciekawych pamiątek) <sup>9</sup>.*

Tezy, tak sformułowane, wymagają kilku uwag. Przede wszystkim dlatego, że tradycje polskiej turystyki mają charakter wybitnie krajoznawczy o silnych akcentach pozytywistycznych ze stosunkowo słabszym uwzględnieniem czynnika rekreacyjnego. Istotnie jest to jednym z fundamentów prestiżu i dotychczasowego rozwoju ilościowego polskiej turystyki. Jest także jedną z ważnych przyczyn jej słabości.

Słabość ta wynika m. in. z faktu, że rekreacyjne funkcje turystyki są niedoceniane. A stają się przecież coraz ważniejsze wobec przemian zachodzących w wyniku rewolucji naukowo-technicznej, z jej konsekwencjami w postaci urbanizacji (oderwanie od naturalnego środowiska przyrodniczego), automatyzacji i chemizacji procesów produkcyjnych (wzrost wydajności pracy przy ograniczeniu wysiłku fizycznego), technizacji życia codziennego (wzrastające obciążenie układu nerwowego przy zwiększonych wymaganiach w zakresie szybkości reakcji, sprawności fizycznej i umysłowej, wiedzy, odpowiedzialności) itd. Wykorzystanie re-

kreacyjnych funkcji turystyki ma także wpływ na znaczenie jej jako czynnika wychowania patriotycznego, ze względu na sprawność do pracy, obrony i rozwój osobowości ludzkiej.

Z drugiej strony pozytywistyczne tendencje w polskim krajoznawstwie nie odpowiadają współczesnym warunkom społecznym Polski. Nie wystarczy bowiem przekazywać określoną wiedzę, zalecać



Młodzież poznaje dzieje walk.

CAF — Sienko

określone zasady wartościowania. Krajoznawstwo jest obecnie przede wszystkim częścią składową całego procesu wychowania socjalistycznego, a więc wzajemnie ze sobą powiązanych dziedzin wychowania przez naukę, sztukę, technikę, sport, społeczne środowisko i społeczne instytucje, zakład pracy — słowem przez to wszystko, co Bogdan Suchodolski określa jako *wychowanie przez obiektywny świat ludzkiej cywilizacji*<sup>10</sup>. Oczywiście nie w traktowaniu turystyki, jako źródła wartościowych doświadczeń poznawczych leżą przyczyny niezrozumienia jej wpływu na kształtowanie patriotycznych postaw,

a w tradycyjnej tendencji traktowania krajoznawstwa jako celu samego w sobie.

Nie można również przyczyn niedoceny wychowawczej roli turystyki w kształtowaniu świadomości i postawy patriotycznej, a także internacjonalistycznej — doszukiwać się w tradycyjnym uprzywilejowaniu problematyki ekonomiczno-organizacyjnej. Problematyka ta dopiero w ostatnich kilkunastu latach zdobywa należną jej pozycję. Tym m. in. różnią się tradycje polskiej turystyki od tradycji turystyki włoskiej, hiszpańskiej czy amerykańskiej, dla której podstawowym, jeżeli nie jedynym, bodźcem rozwoju jest ekonomika ze wszystkimi wynikającymi z tego w warunkach ustroju kapitalistycznego konsekwencjami. W polskich warunkach odpowiednie eksponowanie problemów ekonomiczno-organizacyjnych jest sprawą dużej wagi, bo decyduje o rozwoju bazy materialnej. Czy istnieje jakikolwiek program, także wychowawczy, który może być pomyślnie realizowany bez materialnego zaplecza? Czy można zresztą przeciwstawić ekonomikę — wychowaniu? Działalność ekonomiczno-organizatorska jest przecież bardzo istotnym czynnikiem wychowania.

Niesłuszna jest pejoratywna ocena tradycyjnego modelu turystyki uwzględniającego przede wszystkim zasadnicze potrzeby ludzkie. Pejoratywna w sensie tezy o potrzebie pełniejszego wykorzystania turystyki dla kształtowania postaw patriotycznych i internacjonalistycznych. Czy bowiem zabiegi pedagogiczne należy oprzeć na niewygodnym podróżowaniu? na niemożliwości nabycia ciekawych pamiątek? na nieatrakcyjnym życiu towarzyskim i nieciekawej rozrywce? na rezygnacji z doznań towarzyszących oglądaniu różnorodnych krajobrazów i widoków, a także zmianie wrażeń? Na negacji uroków życia nikt jeszcze nie wychował pozytywnego bohatera naszych czasów. Chodzi jedynie o to, by wszystko co w życiu ciekawe, wywołujące emocje i skłaniające do myślenia sprzyjało rozwojowi osobowości ludzkiej jako jednost-

ki społecznej. Bowiem, jak trafnie pisze Lucjan Tuross: *Dużym niebezpieczeństwem w wychowaniu społecznym może okazać się oderwanie od praktyki życia społecznego, od nurtu rzeczywistości przemian, problemów i zjawisk społeczno-gospodarczych i kulturalnych Polski — oraz niezrozumienie wielkości i trudności realizowania zadań budownictwa socjalistycznego*<sup>11</sup>.

Rola społeczna krajoznawstwa nie sprostawa się do jego funkcji poznawczych, podobnie jak turystyki nie ogranicza się do funkcji rekreacyjnych. Krajoznawstwo — formuluje Jan Symonik — wpływa na sposób, w jaki czynimy spostrzeżenia i myślimy, zabarwia nasze reakcje uczuciowe, stanowi istotny czynnik naszych społecznych, ekonomicznych, estetycznych, publicystycznych itd. ocen i postaw<sup>12</sup>. Krajoznawstwo jest więc ważnym środkiem kształtowania socjalistycznych postaw społecznych.

Postawy te Bogdan Suchodolski charakteryzuje następująco: *Jednostki ludzkie, osadzone w nurcie historii, odnajdują w tej sytuacji całe swoje ograniczenie i całe bogactwo. Nikt naprawdę nie może wyjść poza granice, w jakich umieścił go los biograficzny; próba życia poza historią jest ryzykiem marzenia, które przenosi w świat o innych wymiarach, w świat nierzeczywisty, w którym nie uczestniczy się konkretnymi czynami i w którym niczego nie można sprawdzić...*

(...) Akceptacja historycznej sytuacji oznacza przede wszystkim uczestnictwo w życiu, które istnieje i które tworzy. We wszystkich dziedzinach cywilizacji jednostki ludzkie uczestniczą w określonym stanie rzeczy, w określonych tendencjach rozwojowych, w określonej problematyce. W każdej z tych dziedzin istnieje pewien zespół kwestii szczególnie aktualny, szczególnie niepokojący. Poszczególne epoki dziejów różnią się wzajemnie nie tyle oficjalnie wyznawanymi ideałami, ile tym, jakie były ich zasadnicze niepokoje: Jakże są pytania stawiane w filozofii? Jakże są główne problemy dyskutowane

w nauce? Jakże zasadnicze konflikty społeczne narastają pod rzekomo spokojną powierzchnią życia politycznego? Co jest główną inspiracją artystycznej twórczości idącej wbrew tradycji i ekonomizmowi?

Ten zespół pytań — dla różnych epok różny — charakteryzuje zawsze sytuację ludzi, którzy żyją nurtem swego czasu. Kto nie podejmuje tych pytań, skazuje się na martwość. Może oglądać panoramę minionych dziejów, może nawet dokonywać w nich określonych selekcji według osobistych upodobań, może być — w jakimś sensie — kulturalnym człowiekiem, ale człowiekiem żywym staje się tylko wówczas, gdy uczestniczy właśnie w tym, co się dzieje w samej czołówce społeczno-kulturalnego rozwoju epoki, w której żyje. Właśnie dlatego głównym zadaniem wychowania powinno być wprowadzenie w uczestnictwo tego typu.

Zaangażowanie nie powstaje przez posiadanie i rozszerzenie informacji. Zaangażowanie wymaga umysłowej i emocjonalnej podniety, doświadczenia własnego niepokoju wobec rzeczywistości, a więc prób przymierzenia osobistych przeżyć intelektualnych do poszukiwań prowadzonych w nauce, własnych potrzeb estetycznych do dokonywanych przez sztukę odkryć w obrazie świata i życia, osobistych przeświadczeń moralnych do społecznych dążeń mających przekształcić zastaną rzeczywistość. Zaangażowanie jest uczestnictwem w żywej problematyce, w jej rozwoju i przekształcaniu<sup>13</sup>.

Miernikiem każdej działalności krajoznawczej w naszych warunkach jest więc to, na ile sprzyja ona kształtowaniu postaw zaangażowanych. Do takiego wniosku doszli także uczestnicy zorganizowanej przez „Światowid” dyskusji na temat: *Rola i miejsce turystyki w życiu współczesnej młodzieży miejskiej*<sup>14</sup>.

Idee, kierujące tą organizacją (Robotniczym Towarzystwem Turystycznym — przyp. Z. M.): upowszechnienie i udostępnienie turystyki masom pracującym zostały jednak adaptowane przez PTK i PTT i stały się podstawą działalności PTTK —

stwierdza Zbigniew Kulczycki<sup>15</sup>. Dotyczy to zresztą innych organizacji rozwijających turystykę w Polsce Ludowej. Jest to możliwe dzięki polityce partii i państwa. Zaistniała tym samym w polskim ruchu turystycznym jakościowo zupełnie nowa sytuacja. Z programowego założenia jedności i współzależności spraw produkcji i bytu społeczna pozycja turystyki wzrosła niepomniernie w porównaniu z latami przed końcem II wojny światowej. W skali społecznej — krajoznawstwa i turystyki, który miał wiele wspólnego z fideistycznym uprzywilejowaniem „ducha” i lekceważeniem „ciała”. Podstawowe zasady i cele — kształtowanie harmonijnie duchowo i fizycznie rozwiniętych ludzi, aktywnych uczestników budownictwa socjalistycznego i obrony kraju — stały się zadaniami organów państwowych, weszły do programów związków zawodowych, organizacji młodzieży, szkolnictwa, wojska, zakładów naukowo-badawczych.

Zmiany ilościowe i jakościowe, jakie zaszły w minionym XXV-leciu w polskiej turystyce, spowodowały ogromny wzrost społecznego zainteresowania krajoznawstwem, oczywiście współcześnie — w sensie uprzednio przedstawionym — pojmowanym.

Nie można więc współczesności w działalności krajoznawczej sprowadzać np. do wskaźnika procentowego — tyle o przeszłości, tyle o dniu dzisiejszym.

Czy na przykład prowadząc turystów szlakiem zabytków gotyckich można im przekazywać współczesne treści? Oczywiście, pod warunkiem, że nie sprowadzi się sprawy do wielkości i kształtu cegieł, form architektonicznych bądź dat powstania obiektów, a przedstawi m. in. także warunki społeczne, w jakich powstał ten styl, jakim ideom służył, jakie funkcje społeczne spełniał. Uwaga ta odnosi się do wszystkich zabytków kultury materialnej.

W dyskusji o krajoznawstwie w turystyce kwalifikowanej niejednokrotnie anali-

zowano krajoznawczą treść imprez pod kątem tego, ile po drodze zabytków czy miejsc upamiętnionych zwiedzono. Jest to potrzebne, ale nie może oznaczać lekceważenia niezwykle cennej wartości tych imprez, których wartość polega — obok zdrowego fizycznego wysiłku — na poznawaniu innych ludzi, różnych zawodów i środowisk, z różnych stron kraju, ludzi, którzy na imprezie spotkali się pierwszy i — być może — ostatni raz. Czyż nie wzbogaciłyby imprez np. dyskusje na jakiś aktualny temat? Organizacje młodzieżowe wprowadziły takie dyskusje do swoich imprez w plenerze i cieszą się one niesłabnącym powodzeniem.

Cała problematyka wzajemnego poznawania się ludzi leży często poza zasięgiem zainteresowania komisji krajoznawczych. Nie sposób tymczasem koncentrować się tylko na rzeczach — zabytkach, pomnikach, zakładach przemysłowych, muzeach itp. Klasyczny to temat dyskusji o wyborze wartości krajoznawczych godnych upowszechniania. Taka dyskusja jest tym bardziej potrzebna, że nie brakuje rozważań o metodach i środkach przekazu.

Turystyka w naszym kraju rozwijać się będzie nadal, bo wynika to z zasad ustrojowych. Tym lepiej będzie służyła ludziom, im bardziej pomoże w rozeznaniu się w ważnych sprawach społecznego świata i codziennej praktyce społecznej kraju, w utrzymaniu zdrowia i sprawności psychicznej i fizycznej, w osiągnięciu radości życia, towarzyszącej dobrze spełnianym obowiązkom. Warunki ku temu będą coraz lepsze, zarówno ze względu na coraz większe zaplecze materialne, jak i postępujące zharmonizowanie społecznej działalności wychowawczej. Problematyka perspektywnego rozwoju regionu i kraju, wdrażania nauki i techniki do wszystkich dziedzin naszego życia, zadań społecznych i indywidualnego obowiązku w budownictwie socjalistycznym — ma więc również wszelkie cechy współczesności w krajoznawstwie.

1. Z. Kulczycki: *Zarys historii turystyki w Polsce*. „Sport i Turystyka” Warszawa, 1969, s. 77 i 78.
2. Pamiętnik jubileuszowy w 50 rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego: Wyd. PTTK, Warszawa 1958, s. 11.
3. PTT — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Taką nazwę przyjęło Towarzystwo Tatrzańskie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po pierwszej wojnie światowej.
4. Patrz: Magazyn Turystyczny „Światowid”, nr 32 z 7.8.1966 r.
5. A. Janowski: *Nasza Ojczyzna*, Wyd. M. Arct, Warszawa 1919.
6. Definicję współczesnego krajoznawstwa dał wiceprezes ZG PTTK Jacek Węgrzynowicz w referacie wygłoszonym w czasie Ogólnopolskiej Narady Krajoznawczej PTTK w Gdańsku — 17 maja 1970 r.
7. *Wielka Encyklopedia Powszechna*: PWN t. 6, s. 140.
8. Lucjan Tuross: *Rola turystyki w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu młodzieży*. „Wychowanie Obywatelskie” 1970 nr 1, s. 39.
9. *Tamże*.
10. B. Suchodolski: *Podstawy wychowania socjalistycznego*. „Książka i Wiedza”, Warszawa s. 141 i nast.
11. Lucjan Tuross op. cit.
12. J. Symonik: *Więcej nauki i techniki*. Magazyn Turystyczny „Światowid” 1970, nr 13 s. 4.
13. B. Suchodolski op. cit. s. 185—187.
14. Z. Kulczycki op. cit. s. 104.
15. *Tamże*.